Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedynczego 20 groszy

# WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe - Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 grosz.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 55. * * * Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr 10. Biała, dnia 6 marca 1927 r. Rok X.

## Na alarm!

### Sprawa ordynacji wyborczej do Sejmu.

Odbyło się już pierwsze posiedzenie Komisji Konstytucyjnej w sprawie chjeno-piastowych pomysłów zmiany ordynacji wyborczej.

Sytuacja jest bardzo poważna. Cios jest wycelowany w podstawy demokratyzmu. Niestety, poziom wyrobienia politycznego u nas tak jest niski, że opinja nawet najbardziej zainteresowanych warstw społeczeństwa nie zawsze sobie nawet zdaje sprawę o co chodzi i jaki jest rozmiar niebezpieczeństwa.

Referent Głąbiński wysunął trzy postulaty, precyzujące wnioski endecji i Piasta.

Pierwszy postulat — **zmniejszenie ogólnej liczby posłów.** Człowiek, politycznie niewyrobiony niewiele zrozumie z perfidji tego wniosku. Cóż bowiem z tego, myśli sobie, jeśli nawet pómniejszy się ogólną liczbę posłów. Wprawdzie liczba socjalistów w Sejmie zmaleje, ale zmaleje także liczba posłów innych stronnictw i w ten sposób proporcja, wzajemne ustosunkowanie sił pozostanie niezmienione. Słowem nie ma podstawy do obaw..... Otóż całe to rozumowanie jest grubem nieporozumieniem. Partja socjalistyczna w danym okręgu osiągała powiedzmy dany dzielnik, n. p. 15.000 głosów, i przeprowadza swego posła. Przy pomniejszeniu liczby posłów ten dzielnik staje się powiedzmy dwukrotnie większy, i partja proletarjatu nie będzie w stanie go osiągnąć. W ten sposób mandat socjalistyczny w danym okręgu znika całkowicie; dotychczasowa proporcja wcale nie zostaje zachowana. A tymczasem przytoczony przez nas wypadek fikcyjny, jest wypadkiem dość typowym w naszych stosunkach, gdyż znaczna część mandatów socjalistycznych została zdobyta właśnie jako pojedyncze mandaty w większych okręgach.

Pomniejsze liczby posłów jest wycelowane przeciwko socjalistom oraz postępowym partjom chłopskim. Jasną jest rzeczą, że jednocześnie cierpią na tem wszystkiem interesy miast, które są pozbawione szeregu reprezentantów. Słowem przy pomniejszeniu ogólnej liczby posłów otrzymujemy premjum dla większych partji chłopskich, jak piast i endecy.

Drugi postulat — **to pomniejszenie liczby mandatów kresowych.** O co chodzi tu endecji, jest rzeczą jasną — o podżeganie kresów. Jaki to będzie miało skutek z punktu widzenia interesów państwowości polskiej, jest też jasne, zwłaszcza przy obecnych nastrojach wśród kresowych mniejszości narodowych i przy wiadomej polityce Rosji Sowieckiej. Oprócz podżegania kresów i żerowania na szowinizmie endecji chodzi o osłabienie postępowej części Sejmu wogóle.

Trzeci postulat, to okręgi jednomandatowe. Jest to ulubiona idea kochanych piastuszków. Chodzi oczywiście znowuż o to samo: o zmajoryzowanie wyborców proletarjackich i miasteczkowych zwartą masą Witosowców lub klerykałów. Ponieważ, jak widzieliśmy wyżej, mandaty robotnicze są często rezultatem akcji wyborczej w okręgu większym, przyczem taka akcja socjalistyczna daje nieraz zaledwie jeden mandat (w okręgu wielomandatowym) więc zachodzi uzasadniona nadzieja dla piastuszków, że taki mandat socjalistyczny czy radykalny utrącą. Oczywista rzecz, że jednomandatowe okręgi spowodują ogromne obniżenie poziomu poselskiego, gdyż wysuną się rozmaite lokalne kacyki, przeróżne miejscowe wielkości albo podejrzane osoby, z grubo nabitym trzosem, gdyż będą przypuszczały, że w małym jednomandatowym okręgu uda się im skorumpować wyborców.

Takie są główne trzy postulaty pobożnych endeków i poczciwych piastuszków, wysunięte naturalnie — któżby wątpił — dla dobra narodu, ludu i państwa.

Jest to zamach na podstawy demokracji, który winien być odparty z **całą energją, z całą bezwzględnością.** Przytem zamach wysoce nielojalny, gdyż odbywający się przed wyborami do drugiego zwykłego sejmu, który ma być Sejmem Konstytucyjnym i ma zmienić Konstytucję. Wnioski chjenopiastowe zmierzają do tego by zmienić podstawę wyborczą przy wyborach do Konstytuanty.

Łatwo się przekonać, że wnioski chjenopiastowe dotyczą nie tylko samej ordynacji wyborczej, są **zmianą Konstytucji** samej. Albowiem jednomandatowe okręgi są zaprzeczeniem proporcjonalności sformułowanej w art. 11 Konstytucji. Na tą moją uwagę w Komisji Konstytucyjnej prof. Głąbiński odrzekł, że przecież wnioski chjeno-piastowe uznają proporcjonalność — dla okręgów wschodnich. To jest oczywiście śmiesznу wykręt, gdyż art. 11 mówi o wyborach proporcjonalnych wogóle, a więc dla całego państwa. To jest taka sama logika, jak jeśliby kto zniósł równość w głosowaniu we wszystkich okręgach oprócz jednego i potem oświadczył, że równość zagwarantowana art. 11 została zachowana.

Prawica czuje, że nie tak łatwo jej pójdzie ze złamaniem ordynacji wyborczej. Wobec tego błagalnie wyciąga dłonie — **do rządu,** w nadziei, że może stamtąd przyjdzie sukurs. Dlatego też zachowanie się rządu jest niezmiernie ciekawe i ważne. Rząd atoli milczy. Niepokojące pogłoski donoszą o jakichś naradach rządowych o projekcie p. Grzybowskiego i t. p. Jakie są istotne zamiary rządu, niewiadomo. Jednakowoż zachowanie się prasy rządowej jest dwuznaczne. Oto n. p. wczorajszy „Głos Prawdy" w art. A. Uziębły p. t. „Bez złudzeń panowie" wymyśla na endeków za ich projekty, jednakowoż kończy dość ciekawie:

„Ani metoda postępowania, ani dyrektywy wasze nie są do przyjęcia **jeżeli rząd ma dostać pełnomocnictwa do zadekretowania ordynacji, to pełnomocnictwa te nie mogą być ograniczone".**

Co to znaczy? Czyżby rząd chciał na własną rękę przeprowadzić zmianę ordynacji? I w jakim właściwie duchu?

Jedno jest jasne, że proletarjat polski nie pozwoli sobie tak łatwo wydrzeć zdobytych praw i pomniejszyć swej reprezentacji. Posłowie uczynią wszystko co w ich siłach. Wzywają jednak do pomocy ogół pracujący miast i wsi. **Do walki w obronie demokratycznej ordynacji wyborczej.**

Kazimierz Czapiński.

---

*Towarzysze! Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni i cukierni, gdzie niema „Wyzwolenia Społecznego".*
*O. K. R. P. P. S.*

## Położyć kres tej gospodarce

Próżne są nasze wołania o zmianę polityki gospodarczej. Próżno tysiącem przykładów nieporównanej nędzy uderzać w oczy rządzących. Nie mówią im nic cyfry nędzy warszawskiej, gdzie 78% ludzi utrzymujących się z własnej pracy zarabia poniżej 8 zł. dziennie, a więc poniżej przez rząd obliczonego kosztu utrzymania. Nawet fakt, iż 40% zarabia poniżej 4 zł., a więc poniżej ½ kosztów utrzymania, nie zdolny jest wprost rozpaczliwym krzykiem nędzy zwrócić oczu rządu i klas posiadających na sprawę, która jak wrzód toczy ciało społeczne i jak wrzód nie leczony pogłębia się i rozszerza z każdym dniem wzrostu drożyzny i bezrobocia.

Rząd milczy. Musi więc swe twarde słowo wypowiedzieć klasa robotnicza. Dłużej tego stanu rzeczy cierpieć nie wolno. Rozgorzeć musi wielka zorganizowana walka proletarjatu przeciwko tej nędzy, jaka zapanowała w jego szeregach. Nie przemawia argument myśli i faktów, musi zabrzmieć argument siły.

Po naszej stronie słuszność. Po naszej stronie prawda strasznej nędzy proletarjatu. Nędzy tej nie sposób opisać. Nędzę tę nie sposób przedstawić w cyfrach. Mówią o niej dobitną wymową tylko te wypadki śmierci samobójczej i zasłabnięć z głodu! Mówią o jej końcu. Trwanie jej wysłowić zdoła poezja może i sztuka.

Po naszej stronie troska o przyszłość społeczeństwa, które obumiera dziś w swej najlepszej, najcenniejszej części — dającej pracę. Po naszej stronie myśl o trwałym rozwoju życia społeczeństwa a przedewszystkiem jego podstawy gospodarczej, opartej o dobrobyt powszechny.

Przeciw nam siła kapitału, rozpaczliwa nędza armji bezrobotnych i rozbicie wewnętrzne proletarjatu.

Te więc przeszkody usunąć winniśmy czemprędzej. Przedewszystkiem pokonać wewnętrzne rozbicie. Wzmocnić świadomość i organizacyjną siłę klasy robotniczej. Zcementować szeregi zawodowej i politycznej organizacji. Odrzucić precz warcholstwo enpeerowsko-komunistyczne i stanąć w bojowej gotowości. Gdy dopniemy tego, osłabi się znacznie obawa przed możliwością łamistrejkostwa — płynącego z nieszczęsnej armji bezrobotnych. Widząc siłę organizacji zrozumieją, iż ona tylko również i im może przynieść zwyciężając pracę i chleb. Duch solidarności w walce i bezrobotnych złączy we wspólnym wysiłku z dziś pracującymi.

Pozostanie do złamania siła kapitału. Nie ostoi się ona wobec solidarnej siły proletarjatu. Tajemnicą siły kapitalistów jest słabość robotników. Zbudujmy potęgę zorganizowaną świata pracy — siła kapitału musi się ugiąć.

Idzie czas, kiedy na szalę przyszłości proletarjatu i całego kraju musi być rzucona w walce wszystka moc, tkwiąca w masach robotniczych. Gotujmy się przeto, by zwyciężyć!

Zyg. Zaremba.

---

## W imię prawdy!

W N-rze 421 „Bielitz-Bialaer Deutsche Zeitung" ukazał się artykuł p. t. „Welches Bielitzer Theater wird künstlich erhalten? (Który teatr w Bielsku utrzymuje się sztucznie?) W artykule tym, ujętym w sposób agresywny i prowokacyjny, twierdzi autor, że teatr polski w Bielsku urzymywany jest z funduszy państwowych, a jego istnienie sztuczne i niepotrzebne. Zdaniem autora cytowanego artykułu muszą propagatorzy polscy spędzać każdorazowo publiczność do teatru z pośród różnej biedoty, jak ubogich rzemieślników z rodzinami, służące, terminatorów i t. d., ofiarując im bezpłatnie bilety do lóż i inne

lepsze miejsca. Na to zbyt siebie pewne, a całkowicie nieprawdziwe twierdzenie autora, odpowiada Zarząd Towarzystwa Teatru Polskiego w Bielsku „iż teatr polski w Bielsku oparty jest pod względem gospodarki na zasadach przedsiębiorstwa kupieckiego, przynoszącego dochód, choć nieznaczny, żadnej subwencji niepotrzebującego i niepobierającego. Zarząd Towarzystwa nie wymaga od autora artykułu i łatwowiernej części czytelników „Deutsche Zeitung“ wiary na słowa, lecz gotów jest w każdej chwili przedłożyć na żądanie księgi, rachunki i kalkulację. Gotowi jesteśmy dać możność interesującym się przekonania się, jakie są źródła dochodu teatru polskiego w Bielsku.

Jeśli się uwzględni fakt, iż frekwencja publiczności w polskim teatrze przenosi niejednokrotnie 100% normalnej kalkulacji tak, iż Zarząd widzi się zmuszonym zakrywać orkiestrę, by zyskać w ten sposób 43 miejsc i tę okoliczność, że frekwencja nie jest nigdy poniżej 75%, nie wyda się wówczas podejrzaną umiarkowana cena biletów, dostępna i dla uboższych. Nie mówiąc już o tem, iż cała manipulacja i administracja prowadzoną jest w polskim teatrze bezinteresownie przez czynniki obywatelskie. Przy tej sposobności musimy niestety skonstatować, że sala teatru miejskiego w Bielsku okazuje się za małą dla polskich przedstawień.

Dochód z rozprzedanych biletów pokrywa w zupełności wydatki tak, iż nawet wkładki członkowskie, zresztą bardzo nieznaczne, bo roczne 5 zł. wynoszące, przechodzą na fundusz rezerwowy, a nie na pokrywanie wydatków związanych z przedstawieniami.

Z tendencyjnego zaakcentowania przez autora cytowanego artykułu, że do polskiego teatru uczęszczają rzemieślnicy, robotnicy, słowem sfera uboższa i to na lepsze miejsca, możemy być tylko dumni. Sądzimy, że minęły te czasy, gdy teatr był dostępny wyłącznie dla posiadaczy fraków, złotych kołnierzy i drogich perfum. Teatr polski w Bielsku był i pozostanie tym nerwem, który rozprowadza kulturę polską i obcą między wszystkie warstwy społeczeństwa bez względu na zawód, przynależność partyjną, polityczną i narodową.

Stojąc na tem stanowisku, pomijamy w zupełności tendencje polityczno-szowinistyczne autora, ograniczając się do powyższego oświadczenia w imię prawdy.

Taką tylko odpowiedź dać możemy na pytanie postawione przez „Deutsche Zeitung“, a powtórzone przez nas na wstępie. Wskazaliśmy fakty znane, lub dając możność sprawdzenia ich w naszych księgach i na widowni. Prosimy!

Towarzystwo Teatru Polskiego
w Bielsku.

# 7-mio klasowej, powszechnej i jednolitej szkoły domaga się lud pracujący.

Zgodnie z uchwałami III Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Katowicach, Okręgowy Komitet P. P. S. wspólnie z T. U. R. w Białej zwołał publiczny wiec oświatowy w sali hotelu „Czarny Orzeł“ w Białej, w poniedziałek, dnia 28 lutego br. Jakkolwiek wybrano niestosowny dzień (koniec karnawału) na wiec przybyło około 400 osób.

Zagaił zgromadzenie tow. Pająk, który powitał zasłużonych dla oświaty w Polsce tow. senatora **Dra Kopcińskiego**, sekretarza generalnego T. U. R.-a, oraz tow. posła **Julijana Smulikowskiego**, członka Zarządu Związku Nauczycielstwa Szkół powszechnych.

Zgromadzeni powitali wybitnych działaczy społecznych hucznemi oklaskami.

Do prezydjum wybrani zostali tow. tow. Dąbrowski Rudolf, Pysz Andrzej i Pająk Antoni. Przewodniczył tow. Pająk. Pierwszy przemawiał tow. poseł J. Smulikowski.

Prelegent w głęboko ujętym fachowym referacie przedstawił zgromadzonym stan szkolnictwa w Polsce, oraz na cyfrach wykazał dobrodziejstwo jednolitej i powszechnej szkoły 7-mio klasowej.

Mowa tow. posła Smulikowskiego nacechowana była wielką znajomością tematu. Uwzględniając codzienne troski robotnicze obracające się około poprawy bytu, prelegent wskazał, że przyszłość klasy pracującej zależy przedewszystkiem od stanu oświaty w Polsce.

Tow. poseł Smulikowski wskazał na demagogję przeciwników szkoły powszechnej, oraz nicość argumentów reakcyjnych działaczy, którzy usiłują wmówić w społeczeństwo, że przez szkolnictwo powszechne grozi zagłada kulturze polskiej.

Szeregiem przykładów wskazywał prelegent na zanik kultury i wychowania w dzisiejszych szkołach średnich, które stały się kuźnią t. zw. inteligencji, lecz straciły wartości naukowe.

Nie zadowolnimy się wprowadzeniem powszechnego szkolnictwa — mówił tow. Smulikowski — chcemy bowiem zreformować całe szkolnictwo i usunąć tę groblę, którą sztucznie usypali reakcjoniści między szkołą powszechną a średnią.

Jako przykład opowiedział mowca historję uzdolnionego syna chłopa Wojtka Grzędy, który mimo nadzwyczajnych świadectw z ukończonej 7-mio klasowej szkoły powszechnej nie mógł się dostać do 4-tej klasy gimnazjum, tymczasem bardzo często przepychają się z klasy do klasy nieuki. Lecz ponieważ są dziećmi ludzi zamożnych lub wpływowych, otrzymują wkońcu patent na inteligenta, mimo iż mają pusto w głowie.

Nie możemy tu z powodu braku miejsca podać całej treści przemówienia tow. posła Smulikowskiego. Zaznaczamy jednak, że przeszło godzinnej mowy słuchali zgromadzeni z nadzwyczajną uwagą, a gdy referent zakończył, sala zagrzmiała burzą oklasków.

Drugi przemawiał tow. senator **Dr. Kopciński**, który w rzeczowym i spokojnym referacie poddał gruntownej krytyce ducha szkoły dzisiejszej, a wskazał na potrzeby ducha szkoły w ustroju demokratycznem, w ustroju socjalistycznem.

Tow. senator Dr. Kopciński jest sam profesorem jednej ze szkół średnich w Polsce i dlatego zagadnienie ujmował z fachowej strony. Na przykładach dowodził, że dzisiejszy nauczyciel, który marzy o monarchji i jest wrogiem ustroju demokratycznego, nie może być wychowawcą dzieci. Nauczyciel pałający nienawiścią do klasy robotniczej i socjalizmu, nie może być dobrym wychowawcą dzieci robotniczych. Duch pokory i uległości, duch zabijający każdy wznioślejszy poryw w duszy dziecka, musi zostać wypędzony ze szkoły polskiej, a zastąpić go należy prawdziwą i nieskrępowaną nauką o godności człowieka.

Następnie mowca przechodzi do omówienia bezprawnych przywilejów, z jakich korzystają w Polsce nauczyciele religji, którzy jednak nie zawsze uczą religji, a przeciwnie sieją nienawiść i wnoszą polityczne swary do szkoły.

Przymus religijnych praktyk wcale nie podniesie religji, przeciwnie osłabi je. Nikt do żadnych wierzeń nie może być zmuszony, dlatego też podnosimy głos protestu przeciwko rozporządzeniu p. Bartla.

W końcu referent poruszył kwestję szkolnictwa dla mniejszości narodowych, wobec których powinniśmy być sprawiedliwi, jako ci co znają niewolnicze krępowanie uczuć narodowych i kulturalnych. Konstytucja nasza powinna stać się żywą, a życie w Polsce opierać się winno na sprawiedliwości powszechnej. (Huczne oklaski).

Tow. Pająk dziękuje obu referentom za wspaniałe przemówienia, a zgromadzeni długoniemilknącemi oklaskami wyrażają z tem swoją solidarność.

Następnie tow. Pająk poddaje pod głosowanie odczytane przez referentów rezolucje, które zgromadzeni uchwalili z entuzjazmem, z wyjątkiem trzech przedstawicieli endeków z „Placówki Kresowej“, a mianowicie pp. Kusia, Wippla i jeszcze jednego nieznanego nazwiska, którzy głosowali przeciw, co zgromadzenie przyjęło ogólnym śmiechem.

Uchwalona rezolucja brzmi jak następuje:

Klasa pracująca w nadziejach, że rządy pomajowe wprowadzą nareszcie do szkoły ducha prawdziwie demokratycznego i uwolnią ją od wpływów niepożądanych, została zawiedzioną, przeciwnie ostatnie rozporządzenie b. kierownika Min. Wyznań Religijnych i Oświaty, wicepremjera Bartla, o przymusowem stosowaniu praktyk religijnych w szkołach zadało poważny cios niezależności szkoły w Polsce, cios którego nie odważył się wymierzyć żaden z reakcyjnych jego poprzedników.

Zebrani na zgromadzeniu w Białej, w dniu 28 lutego 1927, żądają:

1) Powszechnej i jednolitej 7-mio klasowej podstawowej szkoły powszechnej wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie i wyznanie;

2) w miarę rozwoju szkół powszechnych stopniowej redukcji pierwszych trzech klas szkoły średniej, w celu ułatwienia przejścia każdemu uczniowi do szkolnictwa średniego i usunięcia rażącej klasowości dzisiejszego ustroju szkolnego;

3) uniezależnienia szkoły od wszelkich niepożądanych wpływów, a przedewszystkiem wyzwolenia jej od wpływów klerykalizmu;

4) natychmiastowego odwołania rozporządzenia p. ministra Bartła w sprawie przymusowych praktyk religijnych;

5) nie obdarzania nauczycieli religji dotychczasowemi przywilejami, nie opartemi na żadnym prawie i traktowania ich na równi z resztą nauczycielstwa.

Zebrani żądają uregulowania szkolnictwa mniejszości narodowych w duchu zasad sprawiedliwości i postępu oraz zgodnie z Konstytucją tak, aby mogły one swobodnie pielęgnować swój język i kulturę.

W dyskusji zabrał głos tow. Wanat, który wypowiedział szereg nadzwyczaj trafnych uwag odnośnie do postępowania tutejszego przeważnie reakcyjnego nauczycielstwa. W prostych słowach wyrażających jednak treść, której brak w rozumowaniu niejednemu inteligentowi, tow. Wanat wypowiedział to co robotnikowi leży na sercu. Można było wyczuć, że przebijała przez te słowa szczerość i głęboka troska o oświatę.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Kusiowi (ze Zw. Lud. Nar.) i prosił zgromadzonych o spokojne wysłuchanie.

P. Kuś, nierozumiejący się całkowicie na poruszanych zagadnieniach, usiłował wywołać na sali efekt niską demagogją, oświadczając, że mowcy mówili o 7-mio klasowej szkole, a tu robotnik głodny nie może posłać dzieci nawet do 1 klasowej szkoły. Drugim argumentem p. Kusia była demagogja pobożności. P. Kuś wzywał zgromadzonych, aby wejrzeli na Boga, a wszystkie nieszczęścia się zmienią. Nie podoba się p. Kusiowi również to, że socjaliści nie chcą przymusowych praktyk religijnych w szkole i krytykują księży prefektów. Wkońcu p. Kuś podziękował za udzielenie mu głosu i za wysłuchanie.

Drugi „mowca“ endecki p. Wippel uskarżał się na to, że dzieci w szkołach czytują „Noc poślubną“, a na zgromadzeniu mówi się, że nauczyciel powinien być demokratą, natomiast jego zdaniem powinien być polakiem.

W odpowiedzi zbałamuconym i zfanatyzowanym robotnikom ze Zw. Lud. N. odpowiedział tow. Pająk, który zaznaczył, że spodziewa się, iż za to, że spokojnie mogli się pp. Kuś i Wippel wypowiedzieć, będą jego obrońcami gdy przyjdzie na endeckie zgromadzenie zabrać głos.

Odnośnie do zarzutu p. Kusia o bezbożności socjalistycznej, tow. Pająk zapytał p. Kusia, jak ma postąpić w sprawie nauki religji w takiej sytuacji kiedy p. Kuś publicznie w gazecie endeckiej zarzuca nauczycielowi religji ks. Mączyńskiemu kradzież drzewa i maszyny do pisania (ogólna wesołość). Chciałbym wierzyć — mówi tow. Pająk — w to co mówił p. Kuś, lecz jak mogę wierzyć w pobożne przemówienie p. Kusia, kiedy czytałem w gazecie redagowanej przez księży, że p. Kuś to jest heretyk i bezbożnik nieumiejący uszanować księdza katolickiego.

Trudno więc w takiej sytuacji się więcej zbliżać do Boga, kiedy p. Kuś według ks. Mączyńskiego, a ks. Mączyński zdaniem p. Kusia oddalili się znaczniej od chrześcijaństwa i Boga od socjalistów.

Jesteśmy bliżej Pana Boga od was i dlatego apel p. Kusia nie możemy w większej mierze spełnić.

Następnie tow. Pająk napiętnował demagogję endeków i poradził p. Kusiowi, aby apelował o poprawę bytu klasy robotniczej nie do P. P. S. i jej posłów, a do 100 posłów endeckich, którzy mają na sumieniu dzisiejszą nędzę robotników.

O polskości wam endecy mówić wara. Kto ma na sumieniu zbrodnie w rodzaju mordu Narutowicza, ten nie ma prawa mówić o polskości. P. P. S. niejednokrotnie dała dowody głębokiego i prawdziwego patrjotyzmu, i nie endekom sądzić o tem kto jest patrjotą.

Wkońcu tow. Pająk oświadczył: Nie mam żalu do pp. Kusia i Wippla, wiem, że są to biedni robotnicy, którzy dają się uwieść naganiaczom kapitalistycznym i wierzą w oszustwa i krętactwa matadorów endeckich, lecz gdyby to nie byli robotnicy, powinniby się znaleść za drzwiami po tem, na co sobie pozwala „Placówka Kresowa“, która nazywa socjalistów rzezimieszkami i kieszonkowemi złodziejami (powszechne oburzenie). Przyzwoite pismo brzydzi się kloaką. Lecz jeżeli panowie chcecie, to wskazać wam możemy bardzo dużo rzeczywistych złodziei endeckich.

W tem miejscu tow. Pająk omawia działalność różnych wielkości endeckich na gruncie Białej-Bielska, oraz ich fałszywą dwulicową politykę antysemicką.

P. Kuś, który cały czas stał jak pod pręgierzem, nie wytrzymał wkońcu cięgów tow. Pająka i wraz z dwoma kolegami opuścił salę.

Przemówienie tow. Pająka przerywane częstemi oklaskami wywołało na sali wielkie wrażenie.

Ostatni przemawiał powtórnie tow. senator Dr. Kopciński. Przewodniczący tow. Pysz podziękował prelegentom i zgromadzonym za przybycie i zamknął zgromadzenie okrzykiem na cześć powszechnej szkoły 7-mio klasowej. Zgromadzeni ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" opuścili salę.

---

## Spaliło się na panewce.

Z wielką korzyścią dla państwa odsunięta od decydujących wpływów na bieg wypadków politycznych endecja, spróbowała się ostatnio odegrać podnosząc na komisji wojskowej sejmu głośny alarm z powodu rzekomo grożącej wojny z Niemcami. Zaatakowali rząd, że nie fortyfikuje granic zachodnich państwa w odpowiedzi na fortyfikacje niemieckie, skazane częściowo na rozbiórkę przez Ligę Narodów i domagali się, aby rząd opowiedział dokładnie sejmowi, co w tej materji zrobił i jakie na przyszłość ma zamiary. Na krzykk nacjonalizmu niemieckiego, nacjonalizm polski chciał odpowiedzieć najbardziej niedorzecznym wrzaskiem. Nic dziwnego. Endecja polska myśli kategorjami hakatystów niemieckich a wódz jej p. R. Dmowski czerpał swe natchnienie ze słów i czynów Bismarka.

Wprawdzie i od najzacieklejszych wrogów wiele rzeczy się nauczyć można, ale praktyka polityczna niemieckiego nacjonalizmu nie jest tą szkołą, którą Polska miałaby u siebie stosować. Rezultaty tej polityki są tak odstraszające, że tylko wrogowie mogliby nam stosowanie tych metod zalecić.

Jeżeli wskazuje się na to, że Niemcy po przegranej wojnie szybko odbudowują swe mocarstwowe stanowisko, to przypomnieć trzeba, że nie jest to zasługą nacjonalistów niemieckich. Dotąd w Niemczech inne żywioły kierowały państwem i one odrobić zdołały skutki klęski wojennej. Dochodzący obecnie do głosu nacjonaliści niemieccy ponieśli już pierwszą porażkę i to w zetknięciu się z Polską.

Zerwali rokowania z Polską i próbowali obarczyć swym krokiem rząd polski. Ale manewr mimo gwałtownego krzyku się nie udał. Opinja publiczna całego świata zorjentowała się w sytuacji. Spokojna wymowa faktów miała tutaj decydujące znaczenie.

Że z tego powodu duże zdenerwowanie w Niemczech, rzecz zrozumiała, ale też tem mniej powodów do zdenerwowania w Polsce. Oczekiwać też należy, że zamierzona manifestacja sejmu zostanie sprowadzona do właściwej miary, stwierdzającej nienaruszalność granic państwowych i w tych granicach wzruszoną pokojowość zamierzeń. Odwetowa polityka w słowach i faktach musi się spotkać z bezwzględnem potępieniem i odparciem. Wrzask endecki musi być stłumiony, wszelka historja, jak w życiu prywatnem, tak publicznem musi być oddana klinicznemu leczeniu.

Alarmy endeckie, które są tylko dowodem strachu, już na komisji sejmowej zostały poważnie przytłumione, nie mogą też oddziałać na rząd. Wszechstronnie muszą one spalić na panewce.

# Budżet miasta Białej został uchwalony.

Rada Przyboczna miasta Białej na posiedzeniu w dniu 10 lutego br. postanowiła na wniosek p. Barańskiego, preliminarz budżetowy na rok 1927/28, odesłać do komisji w celu dokonania poprawek. Posiedzenie komisji budżetowej odbyło się w dniu 15 lutego br., na którem po obszernej dyskusji uzgodniono poprawki budżetowe.

W dochodach podwyższono preliminowany dochód: z łaźni miejskiej z 17.800 na 21.000 zł., z rzeźni miejskiej z 30.300 zł. na 33.000 zł., z wodociągów z 8.500 zł. na 12.000 zł. Dochód przewidziany z opłat placowych w kwocie 10.000 zł. rozdzielono na 5.200 zł. opłaty targowe, oraz 4.800 z opłat placowych. Udział w dochodach z elektrowni preliminowany w kwocie 80.000 zł. podwyższono do 120.000 zł. Natomiast obniżono preliminowaną kwotę z podatku dochodowego z 55.000 zł. na 50.000 zł., oraz z podatku przemysłowego z 265.000 zł. na 235.000 zł.

Wydatki obniżono w dziale drugim e) djety i koszty wyjazdów członków Zarządu z 4.500 zł. na 3000 zł. Natomiast podwyższono: wydatki reprezentacyjne z 500 zł. na 2.000 zł., subwencje na przysposobienie wojskowe z 550 na 2.550 zł., datki na Ligę Obrony Powietrznej i na obronę przeciwgazową z 200 zł. na 1.000 zł., oraz pozycję 34 Różne wydatki z 10.000 na 20.800 zł.

Powyższe poprawki nie przedstawiają zasadniczej zmiany budżetu i nieuzasadniają wniosku p. Barańskiego, na podstawie którego odesłano budżet do komisji.

W świetle dyskusji ujawnioną została zupełna kompromitacja klubu polskiego, który z pozycji ,na której stanął p. Barański na pełnej Radzie, w komisji wycofał się dosyć nieudolnie. O co więc chodziło? Czyżby to miała być przestroga dla komisarza, że powinien ślepo spełniać wszystkie zachcianki niektórych panów z klubu polskiego? Jeżeli tak, to szczęście całe w tem, że gospodarka miejska nie zależy jeszcze w zupełności od tych panów.

Przejdźmy jednak do spraw zasadniczych. Przedstawiciele klubu polskiego po załatwieniu komedji przesuwania cyfr budżetowych, śpiesznie pragnęli posiedzenie zakończyć.

Tow. Dr. Gross sprzeciwił się temu, oświadczając, że komisja musi się zająć sprawą najważniejszą, a mianowicie kwestją budowy mieszkań. Budżet zwyczajny nie rozwiązuje tej sprawy, wobec tego należy obmyśleć środki i sposoby nadzwyczajne w celu rozwiązania problemu mieszkaniowego. Klasa robotnicza stanowiąca przeszło połowę mieszkańców miasta, tego się od nas domaga.

Tow. Pająk przyłączył się do wywodów tow. Dra Grossa i zaproponował, aby odpowiednie komisje przygotowały szczegółowe plany robót inwestycyjnych a w szczególności budowy mieszkań, chociażby systemem barakowym. Projekty nowych podatków na oprocentowanie i amortyzację ewentualnych kapitałów uzyskanych w drodze kredytu, wraz z planami rozbudowy należy w przeciągu 4 tygodni przygotować, zwołać posiedzenie pełnej Rady i uchwalić nadzwyczajne dochody i wydatki, ponieważ stan mieszkaniowy obecny nie może być w dalszym ciągu tolerowany.

Wniosek tow. Pająka uzyskał poparcie p. inż. Machniewicza i innych i został uchwalony.

Komisarz miasta p. Ines omówił sprawę ewentualnego budowania w Białej mechanicznej piekarni oraz żeńskiej szkoły powszechnej.

P. Zagórski domagał się wybudowania wagi publicznej. Tow. Pająk podjął wniosek tow. Waszka o wybudowanie w Lipniku na Niwce basenu kąpielowego. Komisarz miasta przyrzekł, iż basen gmina wybuduje z dochodów bieżących.

We czwartek 24 lutego br. odbyło się posiedzenie plenarne Rady Przybocznej. W prezydjum zajęli miejsca komisarz miasta p. Ines, oraz wicekomisarze tow. Pająk i p. prof. Nycz. Na porządku dziennym była sprawa preliminarza budżetowego, oraz mających się uchwalić podatków.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. Barański i oświadczył, że niektóre dzienniki nie zrozumiały jego przemówienia na poprzedniem posiedzeniu Rady, wobec czego zmuszony jest podkreślić, że przemawiał imieniem klubu, który wogóle nie miał zamiaru występować przeciwko Tymcz. Zarządowi miasta, a w szczególności przeciwko p. Inesowi. Przeciwnie oświadczył wtenczas, że klub polski gotów jest zawotować budżet, lecz pragnie tylko w nim poczynić rzeczowe poprawki.

Oświadczenie p. Barańskiego, jeżeli użyjemy zdania „Placówki Kresowej", zostało przyjęte przez całą Radę „grobowem milczeniem". Milczenie to było równoznacznie z napiętnowaniem niskiej demagogji w jaką klub polski zaplątało kilku ambitnych endeków.

W sprawie budżetu głosu nikt nie zażądał. Komisarz p. Ines poddał preliminarz budżetowy pod głosowanie. Budżet uchwalono jednogłośnie.

Następnie tow. Pająk zreferował sprawy podatku drogowego i podatku od szyldów. Po krótkiej dyskusji uchwalono podatek drogowy, oraz zmianę statutu podatku od szyldów. Uchwalono również wszystkie podatki przedłożone przez Tymcz. Zarząd miasta, a pobierane w roku ub.

Statut etatu stanowisk urzędników komunalnych przyjęto w przedłożeniu proponowanym przez Tymcz. Zarząd miasta.

W dyskusji zabierali głos tow. Dr. Gross, p. Płonka, p. Zipser, ks. Mączyński, p. Barański i p. Deimel. Uchwalono również na wniosek ks. Mączyńskiego z poprawką tow. Dra Grossa, poczynić starania w D. O. K. Kraków, aby wojsko opuściło baraki w b. Zakładzie kontumacyjnym.

Opozycja klubu polskiego okazała się burzą w szklance wody. Na pierwszem posiedzeniu krytykowano ostro działalność komisarza po to, aby za kilkanaście dni odwołać wszystko, a winę za nieumiejętność polityczną własnego obozu zrzucono na niemieckie gazety. I czy można poważnie traktować przywódców endeckich?

---

# Z międzynarodówki Socjalistycznej.

W przedostatnim numerze zamieściliśmy sprawozdanie ogólne z posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, które odbyło się w Paryżu w dniach 12 i 13 lutego br. Na posiedzeniu tem wygłosił między innymi przemówienie tow. poseł Niedziałkowski, które poniżej drukujemy.

**Mowa tow. M. Niedziałkowskiego.**

Uważam za potrzebne określić położenie Polski. Byłoby błędem rozumieć obecny stan polityczny Polski, jako faszyzm. Żyjemy pod znakiem przewagi jednostki — marsz. Piłsudskiego — z zachowaniem form konstytucyjnych; grupy rządzące — to część inteligencji, drobnej burżuazji, niektóre odłamy ziemiańskie i włościańskie. Rodzaj romantyzmu niby — radykalnego, który nie daje sobie rady z rzeczywistością. Obok tego mamy prawdziwy faszyzm (Obóz Wielkiej Polski). Grupy rządzące nie posiadają ani doktryny, ani programu, ani planu na dalszą przyszłość. Stan obecny nie może trwać długo. Zakończy się albo na rzecz faszyzmu istotnego, albo na rzecz demokracji. Zadanie socjalizmu — to powrót do demokracji. Położenie P. P. S. jest bardzo trudne. Nie możemy dopuścić do tryumfu Obozu Wielkiej Polski; musimy skierować rozwój wypadków w kierunku demokracji. Jesteśmy jedyną siłą opozycji demokratycznej.

Niepodobna Polski dzisiejszej łączyć w jedną całość z Włochami, Węgrami czy Bułgarją. Przewrót majowy zawiódł oczekiwania demokracji. Stworzył w Polsce stan zupełnie swoisty. Żądamy w tych wręcz wyjątkowych stosunkach zupełnego zaufania do naszej taktyki.

Prześladowania polityczne potępiamy. Postawiliśmy wniosek o amnestję. Głosowaliśmy przeciw wydaniu posłów białoruskich. Sądzę, że legalizacja komunizmu na Wschodzie Europy jest koniecznością; pozwoliłaby ona wyodrębnić szpiegostwo wojskowe od ruchu społecznego.

Jesteśmy pewni pokojowej polityki Państwa. Jesteśmy pewni zwycięstwa demokracji prędzej czy trochę później.

Chciałbym zwrócić uwagę przyjaciół angielskich na pewne dziwaczne zdarzenie. Przyjechało do Polski dwuch panów imieniem Partji Pracy (jeden nazywa się Beckett). Przywieźli listy polecające od p. ministra Skirmunta; nas nie byli łaskawi uprzedzić o swoim przyjeździe. Widzieli się ze mną kwadrans, z Daszyńskim — pół godziny. Otrzymali prawo wstępu do wszystkich więzień . Później pojechali do komunistów i różnych grupek chłopsko-radykalnych. Powrócili do Londynu i ogłosili, że... nie zauważyli w Polsce socjalizmu (wesołość). Rzecz naturalna, nie mówili ani słówka po polsku (wesołość; tow. Grumbach — Francja — z miejsca: „rozumie się ,oni nigdy nie mówią inaczej, niż po angielsku!", tow. Wels — Niemcy —: „to samo bywa w Niemczech!"). Moi kochani towarzysze angielscy, gdybym ja przyjechał do Londynu i udał się do komunistów po informacje o Mac Donaldzie i Hendersonie, cobym usłyszał? Czas skończyć z temi metodami.

Tow. Cramp (Anglja) oświadczył, że misja Becketta **nie była wysłana przez Partję Pracy.** Partja Pracy nie ponosi za nią odpowiedzialności. Jej memorjał odesłała do P. P. S. Żadna delegacja Partji Pracy nie udałaby się nigdy do Polski bez uprzedniej zgody P. P. S.

W pierwotnym tekście uchwały skierowanej przeciwko faszyzmowi a w obronie demokracji wymieniono Polskę obok Włoch, Węgier, Litwy i t. p. o faszystowskich rządach krajów. Energiczny protest tow. Diamanda, imieniem delegacji polskiej, poparty przez tow. Welsa (Niemcy) i De Brouckners (Belgja) spowodował skreślenie jednozgodne odnośnego ustępu.

---

## „Mordujcie bez obawy".

**Dokument XX. wieku.**

Organ blisko rządu stojącej faszystowskiej Ligi antysemickiej w Rumunji, „Carpati" w artykule, zatytułowanym „Mordujcie bez obawy!" pisze m. in.:

„Żydzi w całym kraju przeszli do ataku, aby zniszczyć państwo. Rumun milczy i połyka wszystko, a następstwem tego będzie nasz upadek. Jeżeli będziemy się nadal zachowywali jak ludzie cywilizowani ,bestja zagraniczna nas połknie. A zatem mordujcie! Nasza narodowa godność każe nam natychmiast wymierzyć cios śmiertelny wszystkim indywiduom, które dążą do obalenia naszego państwa. Mordujcie bez obawy! Cześć tym, którzy zabijają zdrajców naszego kraju! Powtarzamy zatem: nie jest zbrodnią zamordowanie nieprzyjaciela kraju, przeciwnie jest

to największym zaszczytem dla Rumuna! Niewolnicy narzekają, bohaterowie zabijają!"

Najcharakterystyczniejsze jest, że rząd, mimo iż wszystkie pisma opozycyjne jak najostrzej potępiły ten brutalny artykuł, wzywający do mordów, nie wystąpił ani przeciw dziennikowi, ani przeciw autorowi artykułu.

Jest to następstwem systematycznej agitacji, uprawianej przez koła rządowe, która wśród najszerszych mas stara się rozpowszechnić przekonanie, że złe położenie gospodarcze Rumunji i trudności w zaciągnięciu wielkiej pożyczki zagranicznej spowodowane zostały wrogą akcją i intrygami ze strony rumuńskich mniejszości narodowych i żydów.

——————

## Korespondencje.

**BIELSKO. Z życia Macierzy Szkolnej w Bielsku.** W dniu 15 lutego 1927 odbyło się Walne Zebranie Macierzy Szkolnej — Koła w Bielsku — w lokalu miejscowego Kasyna Polskiego. Przewodniczył prezes Koła p. Dr. Bartłomiej Gofron. Zarząd w obszernych komunikatach złożył sprawozdanie z działalności ubiegłego roku administracyjnego. W ciągu roku sprawozdawczego przystąpiło 156 nowych członków, zaś bibljoteka wzrosła do liczby 643 dzieł w 703 tomach a liczba wypożyczonych książek doszła do 5347.

Staraniem Koła odbył się 1 wiec oświatowy, 3 przedstawienia teatralne, obchód 3 Maja i 16 odczytów.

Wyrazem najintensywniejszej działalności i żywotności za rok ubiegły jest założenie „Szkoły Zawodowej Żeńskiej" Macierzy Szkolnej w Bielsku, która dzięki poparciu władz centralnych i wojewódzkich rozwija się nader pomyślnie.

Przedstawione sprawozdanie cyfrowe za ubiegły okres, na wniosek komisji rewizyjnej, Walne Zebranie zatwierdziło. Skład Zarządu i ZWydziału na rok 1927 przedstawia się następująco: Prezesem p. Dr. B. Gofron, prof. Państw. Szkoły Przemysłowej, wiceprezesem p. J. Haluch, dyrektor poczty. Sekretarzem p. A. Hatlas, sekretarz Państw. Szkoły Przemysłowej, zastępcą p. M. Wrazówna, nauczycielka szkoły powszechnej. Skarbnikiem p. St. Zajączek, dyrektor szkoły wydziałowej, zastępcą p. Władysław Suchoń. Bibljotekarzem p. Teodor Sadlik. Komisję odczytową tworzą pp. Nikiel i Klęczar, profesorowie gimn. polskiego, zaś komisję teatralną p. W. Suchoń i p. inż. prof. Pilarski wraz z delegatką N. O. K. Komisję rewizyjną tworzą p. starosta Dr. J. Duda, p. inż. K. Matusiak i p. dyr. inż. J. Stonawski. Inspektor Matusiak jest pozatem delegatem Głównego Zarządu Macierzy Szkolnej.

Walne Zebranie wyraziło p. J. Podgóskiemu, Radcy Policji w Bielsku serdeczne podziękowanie przez aklamację za wydatne poparcie celów Macierzy Szkolnej, gdyż w roku ubiegłym zasobił fundusze Koła kwotą 924 zł. Zarząd Macierzy Szkolnej poczuwa się również do miłego obowiązku złożenia podziękowania WPanu E. Zajączkowi, burmistrzowi miasta Kęt, który jako Prezes Rady Opiekuńczej Szkoły Zawodowej Żeńskiej przez nadsyłanie artykułów pierwszej potrzeby otacza tę instytucję wydatną opieką w kierunku umożliwienia mniej zamożnym uczennicom korzystania z ulgowych obiadów, wydawanych w kuchni zakładowej.

Rok bieżący zapowiada się dla Macierzy Szkolnej bardzo korzystnie, gdyż znajduje się wśród inteligencji miejscowej coraz więcej członków chętnych do pracy kulturalno-oświatowej.

**PRUCHNA.** W sobotę, dnia 26 lutego odbyło się w gospodzie p. Gabrysia liczne zgromadzenie wydziedziczonych i ofiar własnej naiwności. Było to zgromadzenie obywateli, którzy sądzili, że przy dokonywującej się parcelacji otrzymają przydział ziemi, która się im słusznie należy. Sądzili oni, że wystarczy zapisać się u „fojta" a ślepa sprawiedliwość zrobi swoje. Zapomnieli ci biedacy, że mamy na Śląsku stronnictwo „ludowe", u którego „lud" się zaczyna od siedloka mającego kolasę i parę koni. Takie samo stanowisko zajmuje tak zwana „Chrześcijańska" Demokracja. Ks. Londzin i poseł Bobek wszczęli walkę między sobą o to, czy ziemię Komory mają otrzymać siedlocy katoliccy czy ewangeliccy. Zaś o komorników i małorolnych nikt się nie troszczył. Dopiero gdy ci ostatni się spostrzegli, że zostali wykierowani na „dudka", wszczęli lament wielki i zdecydowali się na odbycie wiecu, na którym chcieli wypowiedzieć swoje żale. Referat o reformie rolnej wygłosił poseł tow. Machej, którego zgromadzeni wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem. Dalej przemawiali miejscowi obywatele, między innymi p. Fr. Machej, który krótko lecz dosadnie scharakteryzował rządy różnych renegackich klik w gminie, skarżył się na jakieś nieznane bliżej obywatelom komisje podatkowe, które często ze względów politycznych rujnują obywateli podatkami nakładanemi zupełnie dowolnie. Podnoszono również, że ziemię otrzymali także tacy siedlocy, którzy Śląsk chcieli zaprzedać Czechom i t .p. Wkońcu przyjęto rezolucję, w której domagają się sprawiedliwej parcelacji, aby nie przydzielać ziemi tym rolnikom, którzy posiadają 3 ha ziemi własnej, a to tak długo, dopóki biedniejsi nie zostali w równym stopniu uwzględnieni. Biedni ci ludziska zapóźno poznali się na farbowanych lisach, jakimi są „ludowcy" i tak zwani „chrześcijanie". Jedyna Polska Partja Socjalistyczna broni lud biedny przed krzywdą, podczas kiedy inni kazują naszym małorolnym i bezrolnym chłopom iść na wschód pomiędzy Rusinów. Zapomnieli oni, że nas uczyli śpiewać „Nie damy ziemi...!?"

**MUCHARZ (pow. Wadowice).** W niedzielę, dnia 27 lutego br. odbyło się pod gołem niebem na Zielonej, publiczne zgromadzenie zwołane przez Powiatowy Komitet P. P. S. w Wadowicach. Na wezwanie jawiło się przeszło 400 małorolnych i bezrolnych włościan i mimo, że miejscowy obszarnik nie pozwolił na zebranie w sali gospody, która jest jego własnością, zgromadzeni nie bacząc na dokuczliwe zimno, słuchali dwugodzinnego przemówienia posła tow. Śledzińskiego na polu. Zgromadzenie zagaił tow. Pękala. Przewodniczył tow. Mnich. Tow. poseł Śledziński mówił o politycznem i gospodarczem położeniu Polski, oraz o walkach i dążeniach P. P. S. Rezolucję przedłożoną przez posła tow. Śledzińskiego uchwalono jednogłośnie. Również jednogłośnie uchwalono pełne wotum zaufania dla P. P. S. i podziękowanie za przybycie tow. posłowi Śledzińskiemu. W dyskusji przemawiał ob. Sitarz Wojciech, prezes miejscowego Komitetu kościelnego, który poddał druzgocącej krytyce gospodarkę gminną, oraz polityczną działalność miejscowego proboszcza. Okrzykiem na cześć posłów z Polskiej Partji Socjalistycznej zakończono podniosłe zgromadzenie ludowe. Na zgromadzeniu sprzedano kilkadziesiąt broszur o treści socjalistycznej, a zgromadzeni wyrażali życzenia, aby posłowie P. P. S. częściej do Mucharza przybywali.

**ANDRYCHÓW.** Zapowiedziane na niedzielę, dnia 20 lutego, odbyły się odczyty tow. posła Piotrowskiego na temat: „Układ sił społecznych i partje polityczne w Polsce", w Andrychowie przed południem w Domu Robotniczym, a w Wadowicach w sali „Jagiellonki" popołudniu przy licznym udziale słuchaczy.

Tow. poseł Piotrowski, jako prelegent słuchany był z wielką uwagą. W odczycie swym wykazał obecny układ sił społecznych — jako strasznie krzywdzący, powodujący głód, nędzę a zwłaszcza bezrobocie, przy nierównym podziale dóbr rolnych, zamknięciu emigracji i przyroście ludności, z czego wynika, jak słusznem jest rychłe i sprawiedliwe przeprowadzenie reformy rolnej, przez którą naprawi się straszną krzywdę na wsi, która w jakich 12 miljonach żyje w niesłychanych warunkach, — wzmocni się konsumcja, oraz zniknie dzika konkurencja siły robotnika w mieście; czyli zniknie bezrobocie. Problem ten nie może być obojętnym dla robotnika, rzemieślnika czy urzędnika, czy dla Państwa, które ucieka się do ratunku obcych kapitalistów.

Tow. poseł Piotrowski wykazał na podstawie statystyki, że faktycznego proletarjatu i półproletarjatu mamy w Polsce razem ze stanem średnim 80% ludności, resztę dopiero bogaci obszarnicy, chłopi, fabrykanci i urzędnicy. Nie można — mówił dalej tow. Piotrowski — porównać chłopa 40 morgowego z 1 morgowym, jak nie można porównać szewca z dwoma uczniami czy czeladnikami z fabrykantem, lub urzędnika z X stopnia z urzędnikiem ministerjalnym.

Wracając do partji politycznych, których na terenie Polski liczymy przeszło 50, prelegent wskazał na ich bezprogramowość, stąd wielkie często i bolesne rozbicie, a zwłaszcza drobnego włościaństwa. Nie o ludzi chodzi w walce społecznej czy politycznej, lecz o program realny poparty w walce przez silną organizację.

Burżuazja wie, że obecny układ sił w Sejmie nie odpowiada rzeczywistości, dlatego zawczasu spieszy przy pomocy Piasta i N. P. R. sfałszować prawa wyborcze ludu.

Wracając do P. P. S. tow. poseł Piotrowski zaznaczył, że wiemy do czego zmierzamy, razem z klasą robotniczą całego świata, dlatego też mamy coraz to większe wpływy, i są państwa, gdzie już rządzą socjaliści, wprowadzając swój program w życie. Więc droga ku naprawie stosunków leży w poznaniu tej smutnej rzeczywistości ustroju kapitalistycznego, przez walkę całego proletarjatu i półproletarjatu, przez uświadomienie, przez skupienie się wszystkich ludzi pracy pod sztandarami P. P. S. (Oklaski).

W Andrychowie odczyt zagaił tow. Jończy, a w Wadowicach tow. Papla, który też podziękował prelegentowi za głęboko ujęty wykład. Na obu odczytach sprzedano również sporo broszur socjalistycznych.

**CIESZYN. Wielka akcja Wydziału gminnego?** W poniedziałek, dnia 15 lutego br. odbyło się posiedzenie plenarne Wydziału gminnego. Na porządku dziennym były sprawy bieżące bez większego znaczenia. To też pomimo bardzo wielkiej ilości materjału posiedzenie trwało niespełna 3 godziny. Jak bardzo ten cieszyński parlament składający się aż z 36 członków przejmuje się sprawami miasta, dowodem tego była długa dyskusja na temat, czy gmina ma wypłacić na remont budynku „pod Wałką" 1300 czy 1500 zł.!!! Całe szczęście, że publiczność nie interesuje się obradami naszej elity mieszczańskiej, bo gdyby się ktoś przysłuchał tej jałowej gadaninie z powodu 200 zł., musiałby zwątpić z powodu beznadziejności naszego położenia.

**HAŻLACH.** Zgromadzenie publiczne, jakie odbyło się u nas dnia 20 lutego, wypadło wprost imponująco. W wypełnionej sali gospody p. Fukały przemawiał poseł tow. Machej, który w obszernym swoim referacie objaśnił położenie gospodarcze państwa, naszą politykę wewnętrzną prowadzoną przez rząd i partje burżuazyjne przeciw klasie robotniczej. Dalej wskazał mowca na poważne zawikłania w polityce międzynarodowej, która lada chwila może doprowadzić do nowej katastrofy wojennej. Jedyną partją, która wszystkiemi siłami pracuje w kierunku utrzymania pokoju pomiędzy narodami świata jest partja socjalistyczna. Dalej wskazał na niesłychanie ciężkie położenie bezrobotnych, którzy z głodu i rozpaczy odbierają sobie życie. Pomoc jednak mogą robotnicy znaleźć tylko w socjaliźmie, do którego prowadzi droga przez uświadomienie klasowe mas pracujących.

Dalej objaśnił tow. Machej stan reformy rolnej na Śląsku Cieszyńskim, która nie zadowoli wszystkich interesowanych, nawet wtedy, gdyby przy przeprowadzeniu parcelacji kierowano się bezwzględną sprawiedliwością z powodu braku ziemi. Tem mniej może zadowolić reforma rolna robotników i małorolnych, jeżeli się ją przeprowadza nierówno i z krzywdą dla najbiedniejszych. Przeciw tej krzywdzie można się skutecznie bronić przy pomocy sprężystej organizacji, którą zawczasu należy zbudować a członków jej do walki przysposobić.

Żądania zgromadzonych zostały ujęte w formę rezolucji, która szczególny nacisk kładzie na przeprowadzenie szybko i sprawiedliwie reformy rolnej w Hażlachu, dalej domaga się pomocy dla bezrobotnych, walki z drożyzną i nowych wyborów. Zgromadzeni uchwalili wotum zaufania posłom P. P. S.

Po zgromadzeni publicznem odbyło się walne zebranie członków P. P. S., na którem dokonano nowego Zarządu Komitetu miejscowego. Przewodniczącym wybrano tow. Łabudka Rudolfa, sekretarzem Pawła Raszkę, skarbnikiem Jana Kolondrę.

**ZEBRZYDOWICE.** Dnia 16 stycznia 1927 odbyło się publiczne i liczne zgromadzenie w gospodzie p. Kołaczka. Zgromadzenie zagaił tow. Kopiec, który został także obrany przewodniczącym zgromadzenia. Referat obszerny w sprawach politycznych i gospodarczych wygłosił poseł tow. Machej, który wykazał konieczność silnej organizacji ludu pracującego, albowiem bez organizacji klasa pracująca staje się objektem wyzysku różnych zbankrutowanych dorobkiewiczów, którzy swoją karjerę budują na krzywdzie robotników. Pod względem politycznym upośledzonym jest każdy, kto nie podnosi głosu w obronie swoich praw. Głos, z którym się czynniki miarodajne liczą i liczyć muszą, to jest głos silnej i jednolitej organizacji. Ze strony zgromadzonych podnoszono klęskę bezrobocia, brak należytej opieki nad bezrobotnymi, wyzysk przez przedsiębiorców pracujących przy rozbudowie dworca, a w pierwszym rzędzie sprawą parcelacji gruntów p. Larischa. Wkońcu przystąpiono do wyboru nowego Komitetu miejscowego PPS. w skład którego weszli między innymi: tow. Rychły Ferdynand przewodniczący, tow. Szyrzyna Ferdynand sekretarz, tow. Zahradnik Wilhelm skarbnik. Nowemu Komitetowi życzymy powodzenia w pracy i walce o lepszą przyszłość.

**USTROŃ.** W dniu 22 stycznia br. zmarła w Ustroniu biedna kobieta, która żyła z jałmużny. Kobieta należała do nadzwyczaj gorliwych katoliczek, a gorliwość jej w spełnianiu

praktyk religijnych przechodziła w dewocje. Zarówno i gospodarz, u którego zmarła mieszkała, należy do dobrych katolików. Jakież było zdziwienie kiedy ks. Kupka zażądał za pogrzeb biednej kobiety 45 zł.

Na zwróconą sobie uwagę, iż to jest dużo, chciwy księżulo odrzekł — „macie wymowę po zmarłej, to możecie płacić".

Nie jest to pierwszy wypadek chciwości ks. Kupki i dlatego tem bardziej zasługuje na napiętnowanie.

Chrystus kazał głodnych nakarmić i przyodziać — Sługa Jego ks. Kupka każe im chleb odebrać i nietylko łachmany, lecz i skórę zedrzeć.

Tak wyglądają w XX wieku po Chrystusie Jego następcy.

**KOMOROWICE.** Rozzuchwalenie młodzieży dotychczas podobno po chrześcijańsku wychowanej przechodzi wszelkie granice. Niedawno miało miejsce pobicie tow. Gandora, obecnie mamy do zanotowania fakt pobicia robotnika Szczerbowskiego Alojzego, który zawdzięcza życie przypadkowej obronie p. Niemczyka i p. Jarosza.

Napastnikami okazali się trzej niestety robotnicy, a mianowicie Polaczek Fr., Jaromin Władysław i Pudełko Jan, którzy bardzo często urządzają takie występy w gminie.

Władze bezpieczeństwa powinny nareszcie położyć kres zbrodniczym wybrykom i zapewnić zupełne bezpieczeństwo spokojnym mieszkańcom Komorowic.

## Różne.

**Wyroby monopolu tytoniowego szkodzą zdrowiu!**

Łódzka „Ilustrowana Republika" przyniosła nader sensacyjną wiadomość, że wicepremjer prof. Bartel zachorował wskutek zatrucia tytoniem z państwowego monopolu.

Przypominamy, iż sprawę wyrabiania szkodliwych dla zdrowia wyrobów tytoniowych przez państwowe fabryki pierwszy z trybuny sejmowej poruszył pos. tow. Pączek. Nie słyszeliśmy o tem, aby rząd po tem przemówieniu zainteresował się bliżej szkodliwemi wyrobami. Może teraz, kiedy ofiarą nieporządków w Monopolu padł wicepremjer ,rząd zajrzy do tej gospodarki i zainteresuje się tem, co miljonom obywateli sprzedaje się jako... Grand-Prix?

Od jednego z palaczy otrzymaliśmy w tej samej sprawie następujące słuszne uwagi:

Co na to Dyrekcja Pol. Monopolu Tytoniowego?

Wobec coraz to gorszych gatunków wyrobów tytoniowych, jak i tytoniu podawanych w tut. trafikach palaczom, konsumcja coraz to bardziej słabnie. Palacze albo ograniczają się w paleniu lub też chętnie kupują u pokątnych wyroby zagraniczne. Kiedyś niecierpiałem pokątnej sprzedaży obcych gatunków i takowych podawałem władzy, dzisiaj widząc, że niemożliwem jest palenie naszych wyrobów, pogodziłem się i sam kupuję u nich. Lecz zapytuję się, czy niema sposobu zaradzenia złemu. Czy Dyrekcja nie może nam przydzielić wyrobów tytoniowych z innych fabryk wyrobów lepszych, któreby nabrały popyt i utraciły handel pokątny? Niechże Dyrekcja tak w swoim, jak też i naszym interesie dołoży starań, by wyroby były lepsze. Przedewszystkiem tutaj na kresach domagamy się tego. Palacz.

**Awangarda faszyzmu.**

W Poznaniu zaczął wychodzić nowy dwutygodnik p. t. „Awangarda". Artykuł wstępny wyjaśnia, że pismo to ma być wyrazem całego młodego pokolenia, skupiającego się pod sztandarami Obozu Wielkiej Polski.

Pierwszy numer „Awangardy" zamieszcza obok portretu twórcy Obozu Wielkiej Polski artykuły i wiersze faszystowskie oraz nuty do hymnu faszystowskiego „Giovinezza" wraz z tekstem w językach polskim i włoskim.

Młodzi faszyści mają tedy odwagę przyznania się do tego, czem są. Natomiast oficjalne organy Obozu wypierają się łączności z tą z przeproszeniem „ideą".

Niechże wreszcie powiedzą, czem są, czy arjergardą faszyzmu, czy tylko pospolitemi ciurami obozowemi?

No, odwagi!

**Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych.**

W dniach 20, 21, 22 i 23 ub. m. obradował w Krakowie w sali starego Teatru VII Nadzwyczajny Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W Zjeździe brało udział 800 delegatów i bardzo dużo gości. Po obszernej i burzliwej dyskusji przyjęto sprawozdania Zarządu do wiadomości i dokonano wyboru nowych władz związkowych. Dokładne sprawozdanie zamieścimy w przyszłym numerze.

**Groźba strejku w przemyśle włókienniczym.**

Związek Zawodowy Rob. Przemysłu Włókienniczego w Bielsku zażądał od Związku Przemysłowców podwyższenia dotychczasowych zarobków robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym o 25%. Pierwsza konferencja przedstawicieli obu Związków wyznaczoną została na czwartek 3 marca br. Następna ma się odbyć w piątek, względnie w sobotę 5 marca.

Robotnicy gotowi są swoje żądania na wypadek nieustępliwości fabrykantów poprzeć strejkiem.

**Imieniny Marszałka Piłsudskiego.**

W sobotę ,dnia 19 marca w dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się w całej Polsce uroczyste obchody wojskowe i ludności cywilnej, ku czci pierwszego Obywatela i oswobodziciela wolnej Polski Marszałka Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, wzorem innych miast polskich, zawiązał się i w Białej-Bielsku z inicjatywy pułkownika p. Przeździeckiego, dowódcy dywizji podhalańskiej — Komitet obywatelski, który zajmie się opracowaniem programu uroczystości z okazji imienin Marszałka.

Projektowana jest iluminacja miast, oraz capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych w dniu 18 marca wieczorem. W pochodzie przez miasta wezmą również udział Związki Strzeleckie z pochodniami.

Program uroczystości w dn. 19 marca jeszcze nie został ustalony, przewiduje się jednak między innemi msza św. polowa na pl. Wolności w Białej ,oraz defilada wojska i Stowarzyszeń w Bielsku.

**Jeszcze o niezdrowych stosunkach w Emajlowni w Bielsku.**

Nawiązując do korespondencji z Emajlowni, zamieszczonej w N-rze 9 „Wyzwolenia Społecznego", zaznaczamy, że rzekoma nierentowność fabryki to tylko zwyczajny wybieg kapitalistyczny, ponieważ administracyjne wydatki powiększa się, a natomiast oszczędności usiłuje firma poczynić na robotnikach.

Dowodem tego jest to, że w miejsce jednego dyrektora jest obecnie dwuch, zamiast jednego magazyniera obecnie jest czterech, a ów fachowiec p. Stefan Paulowicz pobiera około 1500 zł. miesięcznie pensji, jak sam minister, do tego przyprowadził swego syna Rudolfa jako ucznia ślusarskiego i kazał mu płacić 50 zł. tygodniowo. Więc jakże mówić o nierentowności.

Obecnie p. Paulowicz praktykuje na kierownika stancowni, chociaż na tem stanowisku jest fachowy robotnik polski.

P. Paulowicz ma więc zamiar całą fabrykę obsadzić w rodzinie ,aby łatwiej kierować robotnikiem polskim.

Robotnicy żądają stanowczo interwencji Inspektora Pracy, który chyba nie pozwoli na to, aby z fachowem uzdolnieniem robotnik polski zmuszony był pójść na bruk dlatego, że p. Paulowicz, obcokrajowiec, sprowadza do fabryki całą rodzinę swoją. Robotnicy oczekują czynów ze strony władz, zanim sami będą zmuszeni wystąpić w obronie kawałka chleba.

**Walka w obronie praw wyborczych.**

Związek polskich posłów socjalistycznych uchwalił na jednem ze swoich posiedzeń rezolucję następującej treści:

„Z. P. P. S. stwierdza, że projekty zmiany ordynacji wyborczej, rozpatrywane obecnie przez komisję konstytucyjną są zamachem na prawa szerokich mas pozbawiają je podstawowych praw decydowania o losach państwa.

Projekty te muszą się spotkać z bezwzględnym sprzeciwem ludu pracującego miast i wsi.

Z. P. P. S. rozpocznie walkę w obronie praw wyborczych w Sejmie i poza Sejmem.

W tym celu Z. P. P. S. zwraca się do C. K. W. z wezwaniem do rozpoczęcia akcji wśród ludu pracującego miast i wsi".

**Oświadczenie posła Żuławskiego.**

Jakaś kanalja, ukrywająca się pod pseudonimem „Biały", zarzuciła mi w N-rze 8 „Inwalidy", w formie postawionego pytania, że ,jako poseł, dzierżawiłem w latach 1924—1926 prawo przewozu czy dowozu soli w salinie w Dobromilu. Wobec tego stwierdzam, że nigdy ani z salinu w Dobromilu, ani z żadną inną saliną nic wspólnego nie miałem, prócz interwencji w sprawach robotniczych. Żadnego prawa przewozu ani w Dobromilu, ani nigdzie indziej — nietylko w wymienionych latach, ani wogóle nigdy — nie dzierżawiłem, wobec czego dzierżawy tej nie mogłem też „poddzierżawiać żydowskiej spółce". Twierdzenia p. Białego muszę uważać za wyssane z palca oszczerstwo, mające chyba na celu zakrycie brudnych sprawek przewodniczącego Związku Inwalidów, p. Kantora.

**Zygmunt Żuławski,** poseł do Sejmu.

**Zasiłki dla bezrobotnych w marcu.**

24 lutego odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem wypowiedziano się jednomyślnie za koniecznością przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej w m. marcu na zasadach i terenach dotychczasowych, zarówno dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z F. B., jak i dla b. robotników zakładów państwowych. Zaopinjowano też o konieczności wprowadzenia akcji doraźnej na kilku nowych terenach. Ostateczną decyzję w tej mierze poweźmie minister pracy.

Uchwalono wystąpić do ministra pracy o przedłużenie okresu wypłaty zasiłków do 17 tygodni dla robotników, którzy wyczerpali lub wyczerpią przed 31 marca zasiłki z F. B. na następujących terenach: miasta Kalisz i Opatówek, powiaty wieluński, piotrowski i radomskowski, gmina Białowież, m. Radom i Ostrowiec, pow. opatowski, konecki, iłżecki, opoczyński, bialski, żywiecki i wadowicki, i pow. Lwów, Bydgoszcz i Inowrocław, pow. szubiński, wyrzyski, mogileński, strzelniski, chodzieski, srodcki, nowotomyski, tczewski, węziorowski, kartuski, starogardzki, m. Gdynia i pow. rybnicki, błoński i warszawski.

Wkońcu postanowiono przyznać bezrobotnym, odwołującym się do komisji odwoławczych na orzeczenia zarządów obwodowych, zwrot faktycznie poniesionych kosztów podróży najtańszym środkiem komunikacji, o ile odwołania ich komisja uzna za słuszne.

## Konferencja P. P. S.

### dla okręgu bialskiego.

Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej zawiadamia niniejszem, że

**w niedzielę, dnia 20 marca br.**

odbędzie się w sali Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej

## Zwyczajna Konferencja okręgowa

delegatów i mężów zaufania P. P. S. z bialskiego okręgu wyborczego Nr. 43.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum i komisji mandatowej, matki i wnioskowej.
3) Odczytanie protokołu z ostatniej konferencji okręgowej.
4) Sprawozdanie Sekretarjatu Okręgowego za czas od 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1926.
5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
6) Dyskusja.
7) Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej.
8) 1 Maj.
9) Sprawy oświatowe i spółdzielcze.
10) Sprawy samorządowe i pracy politycznej na wsi.
11) Dyskusja.
12) Wybory okręgowych Władz partyjnych: a) Komitetu, b) sądu partyjnego, c) komisji rewizyjnej, d) komisji prasowej.
13) Wolne wnioski.
14) Wspólna fotografja i zakończenie konferencji.

Konferencja rozpocznie się punktualnie o godzinie 9-ej rano. Ze względu na obszerny porządek dzienny, przewidziane są całodzienne obrady konferencji.

Na konferencję wysyłają poszczególne Komitety partyjne na każdych 10 członków opłacających podatek partyjny jednego delegata. Delegaci powinni być zaopatrzeni w specjalne mandaty.

Oprócz delegatów w konferencji wezmą udział z głosem decydującym posłowie, członkowie Komitetu Okręg. i mężowie zaufania P. P. S. z miejscowości nie posiadających komitetów partyjnych, lecz tylko ci, którzy mogą się wykazać osobistem zaproszeniem Sekretarjatu.

W charakterze gości w konferencji mogą wziąć udział towarzysze partyjni za okazaniem legitymacji członkowskiej, oraz specjalnie zaproszeni.

Ewentualne wnioski zasadnicze Komitetów lub poszczególnych towarzyszy, w ostatnim wypadku podpisane przez 10 członków partji, przesyłać należy do Sekretarjatu najpóźniej do 15 marca br.

Dla pokrycia wydatków połączonych z konferencją, delegaci wpłacają po 50 gr. przy wejściu na salę i otrzymają specjalną legitymację uprawniającą ich do wzięcia udziału w obradach.

W okręgowej konferencji wezmą również udział tow. poseł Czapiński, oraz przedstawiciel Centralnego Komitetu P. P. S. z Warszawy.

Za Komitet Okręgowy:

**Antoni Pająk** m. p. sekretarz. **Andrzej Pysz** m. p. przewodniczący.

---

## Zawiadomienia.

**Konferencja Powiatowa P. P. S. w Żywcu.**

W niedzielę ,dnia 13 marca br. odbędzie się w Żywcu Powiatowa Konferencja delegatów i mężów zaufania P. P. S. Początek konferencji o godz. 10 przed południem. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Okręgu z Białej, oraz poseł tow. Czapiński. O punktualne i pewne przybycie wszystkich delegatów i zaproszonych towarzyszów prosi

Zarząd Pow. Komitetu P. P. S. w Żywcu.

**Zwyczajne Walne zgromadzenie członków Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Białej**

odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca br. w sali Pow. Związku Gospodarczego w Białej (plac Wolności 2).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu: a) z działalności, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej.
3) Sprawozdanie ze Zjazdu T. U. R.
4) Wybór nowego Zarządu.
5) Wolne wnioski.

Początek punktualnie o godzinie 10 przed południem. O pewne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

---

Już wyszła z druku broszura tow. Dra Grossa p. t. **WALUTOWA PREMJA EKSPORTOWA ARCYSZKODLIWYM EKSPERYMENTEM** czyli szereg głęboko ujętych rozpraw na temat **Dlaczego banknot złotowy spadł z końcem lipca 1925 r. i czemu nie wrócił do równi złota?** Do nabycia w cenie 30 gr. w Administracji „Wyzwolenia Społecznego" w Białej.

---

### Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegamy wszystkie Organizacje Partyjne, Zawodowe i Kulturalno-Oświatowe przed księdzem **Czesławem Oraczewskim**, wzgl. jego sekretarzem, którzy organizując swoje sławetne odczyty, usiłują w podstępny sposób, a mianowicie za pośrednictwem rzekomych poleceń różnych instytucyj i działaczy robotniczych, zapewnić sobie przychylność i pomoc instytucyj robotniczych w poszczególnych miejscowościach w kraju.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

---

### Fundusz prasowy.

Tow. N. N. złożył 5 zł., Miejscowy Komitet P. P. S. w Leszczynach złożył 3 zł., Miejscowy Komitet P. P. S. w Białej złożył 50 zł.

---

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**Anna Chowaniec, Mazańcowice.** Znalazła wprawdzie Pani „radykalny" środek, lecz życzeniu Pani, aby wynalazek ogłosić, nie możemy uczynić zadość. Nic jednak nie mamy przeciwko temu. że Pani zechce swój pogląd przeprowadzić czynnie we własnej rodzinie. Życzymy powodzenia.

**Polok, Skoczów.** Zawiadomienie o konferencji otrzymaliśmy w piątek, dnia 25 lutego, po wyjściu gazety z druku. Z tego też powodu zamieścić zawiadomienia w gazecie nie ogłosiliśmy. Gazetę Nr. 8 z datą 20/II br. wysłaliśmy.

**Fojcik Jozef, Marklowice.** Zasiłek z doraźnej akcji państwowej należy się w myśl rozporządzenia Rady Ministrów tylko takim bezrobotnym, którzy nie posiadają żadnych innych dochodów ani majątku przekraczającego 5000 zł. Wykluczeni od zasiłku są bezrobotni, którzy z jakiegokolwiek tytułu pobierają pensje ze skarbu państwa. Zasiłek ustawowy z F. B. (17 tygodni) pobierać może każdy bezrobotny, który opłacał wkładki w ostatnim rocznym czasokresie pracował najmniej 20 tygodni. Starania więc Wasze o uzyskanie zasiłku z pomocy doraźnej, ze względu na to, że pobieracie rentę, nie mogą być uwzględnione.

**Wnętrzak Stanisław, Gilowice.** W sprawie dziewięciu bezrobotnych z Gilowic interwenjowaliśmy w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Białej. Po nadesłaniu aktów z Żywca zawiadomimy Was o wyniku interwencji.

**Hess Franciszek, Straconka.** Po przysłaniu aktów z Warszawy sprawa zostanie rozstrzygnięta. Napiszcie do Warszawy L. akt. 9514.

**Krysta Jan, Podlesie Kęckie.** Sprawa znajduje się w kontroli. Po zbadaniu otrzymacie odpowiedź.

**Kreiss Franciszek, Straconka.** Zasiłek nadebrany. Sprawa przegrana.

---

## Nadesłane.

**Jak tępić ślimaki?**

Starostwo wydało polecenie do gmin, że jedyną obroną przed ślimakami jest posypywanie pól przez ślimaki nawiedzionych sproszkowanem niepalonem wapnem lub potasem.

**W sprawie przysposobienia wojskowego.**

Przy pułkach piechoty W. P. zostały uruchomione kursy instruktorskie P. W. Celem kursów jest przygotowanie instruktorów dla samodzielnego prowadzenia prac P. W. w miejscowościach gdzie niema garnizonów wojskowych.

Kandydaci muszą posiadać wyszkolenie wojskowe nabyte w czasie służby wojskowej. W braku tych mogą być wyjątkowo przyjęci kandydaci, wyszkoleni w obozach i kursach P. W.

Utrzymanie na kursie, który potrwa 5 tygodni bezpłatne. Mundurów i uzbrojenia dostarczają pułki piechoty. Przejazdy na kurs i z powrotem na koszt własny uczestników.

Bliższych wyjaśnień udzielają oficerowie Przysposobienia Wojskowego przy każdym pułku piechoty.

Uczestnikom tych kursów, którzy ukończą je z wynikiem pomyślnym, zalicza M. Wojsk. taki kurs, jako odbyte ćwiczenie rezerwy.

W najbliższych dniach rozpocznie się taki kurs przy 20 pp. w Krakowie, a także i przy innych pułkach piechoty, o ile się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów, zaś odbyły się już przy pp. a rozpoczęły się już w Tarnowie i w Rybniku.

**Rozporządzenie**

Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1927 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1927 terminu składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411) zarządza się co następuje:

§ 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30. kwietnia 1925 (Dz. U. R. P. N. 58 poz. 411) przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 — z dnia 1 marca na dzień 1 kwietnia 1927.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu
G. Czechowicz m. p.

---

## Ogłoszenie.

W westibulu Magistratu król. woln. miasta Białej umieszczono po prawej stronie wejścia tablicę (pierwszą), na której ogłasza się konkursy, przetargi. dostawy, roboty i t. p. sprawy budowlane, oraz sprawy konsensów przemysłowych, o czem zawiadamiam strony zainteresowane.

Tymczasowy Zarząd miejski
Komisarz rządowy: Ines m. p.

---

Firm. 88
Spółdz. V 3/6.

**Zmiana dotycząca już wpisanej spółdzielni.**

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 23 lutego 1927 przy spółdzielni: Spółdzielnia „Rozbudowa" z ograniczoną odpowiedzialnością w Chybiu - Mnich zmianę § 4-go statutu spółdzielni, wskutek czego ogłoszenia spółdzielni uskuteczniać się będą w gazecie „Wyzwolenie Społeczne" w Białej.

Sąd Okręgowy jako Handlowy w Cieszynie
Oddział IV,
dnia 23 lutego 1927 r.
GRZYWACZ
Należyte wygotowanie potwierdza kierownik kancelarji
Kowala.

---



**POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.**

## Dyżury lekarskie

**w niedziele i święta**
w miesiącu marcu 1927 r.

**W niedzielę, dnia 6 marca:**
**Dr. Guttenberg w Bielsku,** Mickiewicza 16, Tel. Nr. 880-VI.

**W niedzielę, dnia 13 marca:**
**Dr. Jampel w Białej,** ul. nad Niwką 19.

**W niedzielę dnia 20 marca:**
**Dr. Motylewicz w Białej,** Dom Gminny.

**W niedzielę dnia 27 marca:**
**Dr. Sroczyński w Białej,** Rynek 12, Tel. 116.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedzielę rano o godz. 7-ej i trwają do godz. 7-ej rano w poniedziałek.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego — lekarza dyżurnego.

**Apteka otwarta w niedziele i święta** od godz. 11-tej rano do 1-szej po popołudniu.



Tymczasowy Zarząd Powiatu Autonomicznego w Białej, Województwo Krakowskie ogłasza niniejszem

### KONKURS

**na posadę egzekutora**

dla przymusowego ściągania zaległości w państwowym podatku od nieruchomości, jak i samorządowej opłaty drogowej.

Posada ta jest prowizoryczną za wynagrodzeniem według umowy zależnie od kwalifikacyj petenta.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 15 marca 1927 i dołączyć: Świadectwo moralności i przynależności, świadectwo dotychczasowego zajęcia, świadectwo szkolne ukończonej szkoły wydziałowej i metrykę urodzin. Posada powyższa może być natychmiast objętą.

**Z Tymczasowego Zarządu Powiatu Autonom. w Białej**
w z. Komisarz rządowy: Deimel.

---

### Zdolnego akwizytora

przyjmie Administracja „Wyzwolenia Społecznego" za dobrem wynagrodzeniem.

---

## Każdy robotnik powinien

*należeć do klasowej organizacyi zawodowej, która walczy o lepszą egzystencyę, —*

*do organizacyi politycznej P.P.S., która broni i zdobywa ustawodawstwo robotnicze*

*do Konsumu robotniczego, który broni ciężko zapracowany grosz robotniczy przed zachłannością paskarzy!*

**Wstępujcie i rozszerzajcie — te trzy organizacye! —**

Redaktor odpowiedzialny Antoni Pająk w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.